

KULTURALNIK Łódzki

NAJBARDZIEJ KONTROWERSYJNA PREMIERA SEZONU?

GENIUSZ, SEKSOHOLIK, POTWÓR

O nowym spektaklu na str. 13

na podstawie
szokującej
autobiografii

Klausa Kinskiego

Kochani,
już szósty sezon tworzymy dla łodzian teatr,
który choć nie ma własnej sceny,
ma grupę pasjonatów, pomysły,
wspaniałych artystów wokół i publiczność,
dla której gramy, ale i dzięki której
istniejemy.

Wyprodukowaliśmy 8 teatralnych premier,
dwa spektakle telewizyjne, pełnometrażowy
dokument, kilka fotograficznych wystaw...
angażujemy się społecznie
i charytatywnie.

Jesteśmy grupą łodzian, którzy właśnie
z tym miastem, z Łódzką publicznością
wiążą swoją przyszłość.

W sezonie 2018/19 odbędą się kolejne
trzy premiery, które mają Was bawić,
wzruszać, ale też szokować lub
prowokować do zadania sobie pytań,
od których czasem, w kalejdoskopie
codziennych zdarzeń, zwyczajnie
uciekamy...

Niektórzy z naszych widzów śmieją się,
że organizujemy zbiorowe terapie.

Tak, dotykamy bardzo różnorodnej
tematyki, nie boimy się różnych konwencji,
stylistik - gramy komedie, dramaty,
psychodramy, czasem też spektakle
kabaretowe - ale zawsze punktem wyjścia
jest człowiek - jego lęki, marzenia,
tęsknoty...

Taki teatr chcemy dla Was tworzyć
i liczymy, że do nas dołączycie.

Nasz „Kulturalnik” ma Wam w tym pomóc -
poczytajcie, pooglądajcie i przyjdźcie na
przedstawienia...

Dajcie nam szansę a my zadamy o resztę.
Bo hasło „Najbardziej emocjonujący teatr
w mieście” to etykieta, której każdego
wieczora, gdy zapalają się światła sceny,
chcemy sprostać, na którą chcemy wspólnie
zpracować ...

Kamil Maćkowiak

TEATR

FUNDACJI
KAMILA MAĆKOWIAKA

REPERTUAR
NA SEZON
2018/2019
NA STRONIE 15

foto na str. 1 Aleksandra Polka



DIVA show

„DIVA ROZPOCZYNA SIĘ
JAK HOLLYWÓDZKA
PRODUKCJA
- PERFEKCYJNIE”.

więcej na str. 2

PREMIERA
24 i 25 listopada
w Łodzi

50
stów



Dwa słowa: „DIVA Show”

To był pierwszy spektakl zrealizowany przez Teatr Fundacji Kamila Maćkowiaka. Kiedy jeszcze nie widzieliśmy jak potoczy się nasza fundacyjna historia, jak zostaniemy przyjęci przez publiczność i czy to wszystko, co robimy ma w ogóle sens, na sesji zdjęciowej pojawia się on – Kamil Maćkowiak. W peruce, w gigantycznych, 16-centymetrowych szpilkach, w sukience z cekinów... Żeby mógł pokazać się tak światu, kilkanaście osób pracuje w pocie czoła, a ich myśli krążą tylko wokół jednego: „Czy się uda?”

Przygotowaniom towarzyszą kamery, wraz z monodramem powstaje pełnometrażowy film „Projekt DIVA”. Jeszcze tylko kilka ujęć do trailera, kilka dni zdjęciowych, żeby zrealizować projekcję, bo przecież ma to być wielkie, medialne przedsięwzięcie, jeszcze nauka tekstu... I jest!

W październiku na ulicach Łodzi pojawiają się billboardy z dużym różowym napisem „DIVA Show”. Szokują, no bo kto to widział, żeby facet wkładał sukienkę i jeszcze udawał Tinę Turner. Ale osiągamy cel - przyciągają uwagę, budzą zainteresowanie spektaklem. Na tyle skutecznie, że w czasie gdy Kamil gra jesienne spektakle premierowe, nie ma już biletów na kolejne. Reakcja widzów jest niesamowita, przerasta nasze najśmielsze oczekiwania. Wchodzą w dyskusję z Kamilem, dają się Divie prowokować, zaczepiać. Im bardziej śmiali się na początku przedstawienia, tym bardziej płaczą na jego zakończenie. Bo „**mimo szalonego tempa i brawurowych popisów tańca spektakl ma wyjątkowo wyważone proporcje śmiechu i łez**” (Magdalena Kuydowicz, *zwierciadlo.pl*). Sukces jest tym większy, że „DIVA Show” podoba się zarówno widzom, jak i recenzentom.

W pierwszej recenzji Krystyna Piaseczna w „*Łódzkich Wiadomościach Dnia*” dzieli się z widzami swoimi wrażeniami z rozpoczęcia spektaklu mówiąc, że „**DIVA rozpoczyna się jak Hollywoodzka produkcja – perfekcyjnie**”. Grę Kamila Maćkowiaka postrzega jako „**wyżyny sztuki aktorskiej, przejaw odwagi i potęgi talentu**”. Za tą wypowiedzią idą kolejne pochlebne recenzje. Renata Sas w „*Expressie Ilustrowanym*” pisze, że „**tego spotkania się nie zapomina**”.

I chyba faktycznie tak jest, „**wiele z tej opowieści pozostaje widzom w głowie**” (Łukasz Kaczyński, *Dziennik Łódzki*), bo widzowie wracają – oglądają spektakl po kilka, kilkanaście razy. Za każdym razem tak samo się wzruszają, tak samo przeżywają tę historię. Historię o każdym z nas.

„**Widownia przez bite dwie i pół godziny siedzi jak zaczarowana i słucha opowieści o tym, jak trudno jest po prostu żyć**” (Magdalena Kuydowicz, *zwierciadlo.pl*).

Na tym spektaklu zdarza się wszystko... Pewnego razu Kamil spektakl przerywa. Jest tak wiarygodny, że ktoś z widowni wychodzi na scenę, przytula go, chce mu pomóc. Kamil broni się mówiąc „Ja tylko gram...”. Maćkowiak „**jest w swojej roli tak przekonujący, że publiczność myli fikcję z rzeczywistością**” (Natalia Brandenburg, *ddlodz.pl*). I to nie zmienia się przez lata. Spektakl jest wspólną terapią, po której do Fundacji przychodzą maile, listy, a facebookowy fanpage kipi od dyskusji. Uwielbienie publiczności przekłada się na nagrody, które Maćkowiak otrzymuje za swój w pełni autorski monodram. Poza Grand Prix na Międzynarodowym Festiwalu Monodramów WROSTJA, Plastrzem Kultury i kilkoma innymi, dostaje i tę najważniejszą: prestiżową, wręczaną tylko jednemu artyście rocznie w Teatrze Starym w Krakowie - Nagrodę Schillera.

„DIVA Show” odmierza czas. Zarówno nam, realizatorom tego spektaklu jak i jego wielbicielom. Te pięć lat, które minęły odkąd po raz pierwszy Kamil Maćkowiak pojawił się na scenie przebrany za Tinę Turner pokazując „**swój ogromny talent, odwagę, emocjonalność, wiarygodność i wielki dystans do samego siebie**” (Katarzyna Mielczarek, „*Plaster Łódzki*”) oznacza, że sezon 2018/2019 to już szósty sezon działania naszego teatru. Jak bohater „DIVA Show” pokazujemy, że warto mieć swoje marzenia, wierzyć w nie i krok po kroku je realizować.

Pięć lat na scenie – „DIVA Show”

„DIVA Show” to spektakl, który wciąż wzbudza u widzów ogromne emocje, a nam (jako pierwszy, który Fundacja wyprodukowała jeszcze na początku swej działalności) jest bliski szczególnie. Grany od pięciu lat, przy niesłabnącym zainteresowaniu publiczności, cały czas sprawia, że nikt nie pozostaje obojętny wobec tego o czym mówi i jakie problemy porusza. Jego największym atutem jest fakt, że każdy z widzów, niezależnie od płci, znajdzie w nim odrobinę swojej historii.

Bardzo dziękujemy za wszystkie komentarze, za owacje na stojąco dla Divy po każdym spektaklu, za emocje, przywiązanie oraz śmiech i łzy, które od samego początku temu spektaklowi towarzyszą. Po „DIVA Show” nikt nie wychodzi z teatru taki sam, a to chyba najlepsza rekomendacja, żeby ten spektakl obejrzeć.



foto Aleksandra Polka



Najzabawniejsza, najbardziej łódzka komedia

„Ławeczka na Piotrkowskiej” to jak dotąd jedyny w naszym repertuarze spektakl stricte komediowy. Jak bardzo zabawny, o tym niech świadczą słowa widza, który zegnając się z nami po spektaklu, powiedział:

„Lepsze niż niejeden kabaret!”

Ta najbardziej łódzka z komedii swoją premierę miała w Sylwestra 2014 roku. Na poszukiwania miłości swojego życia Tadeusz vel Stanisław vel Jerzy wybiera się już zatem kilka sezonów przy niesłabnących owacjach publiczności.

„Ławeczka na Piotrkowskiej” to spektakl, na którym śmiech publiczności nie milknie. Przez kilka lat obecności na łódzkiej scenie zasłużyła sobie na miano hitu teatralnego, którego atutami są świetna gra aktorska oraz improwizacja. **Śmiało można wybrać się na „Ławeczkę...” kilka razy** – nieprzewidywalność to bowiem określenie najbardziej pasujące do tego, co przez prawie dwie godziny dzieje się na scenie między dwójm bohaterów.

Historia tylko pozornie wydaje się banalna – mężczyzna (Kamil Maćkowiak) spotyka przypadkiem spacerującą po Piotrkowskiej i szukającą swej drugiej połówki kobietę (Ewa Audykowska – Wiśniewska). Mężczyzna ów okazuje się jednak nie mieć łatwego życiorysu: raz jest motorniczym ze Stajni Jednorożców, innym razem przyznaje, że budował dworzec Łódź Fabryczna, teraz zaś postanawia ... leczyć. Leczy złamane niewieście serca, jego ambicją jest także wybawianie łodzianek z samotności. Postanawia poświęcić się dla kobiet i oddać im wszystko to, co tylko ma najlepszego. Zawodowo – jak mówi nie bez dumy – „montuje konstrukcje stalowe”.



foto Aleksandra Polka

Wanda nie pozostaje dłużna w chwaleniu się swymi osiągnięciami i przedstawia się jako pracująca w zakładzie pończosznym romantyczka.

Przedstawienie już kilkakrotnie pokazwane było w plenerze, chętnie wybierane jest także jako atrakcja różnych eventów i uroczystości – pewnie dlatego, że ze sceny paść na specjalne życzenie mogą słowa najbardziej do danej konwencji pasujące, a Wanda i Stanisław wszędzie odnajdą się tak samo dobrze jak na Piotrkowskiej w Łodzi. Swoje rodzinne miasto kochają jednak najbardziej.

foto Joanna Jaros



„ŁAWECZKA NA PIOTRKOWSKIEJ”!



foto Kamil Głowacki, Biznes w Kadrze

Kochamy to uczucie, kiedy na widowni gasną światła i zaczyna się przedstawienie. Specyfika sali teatralnej jest wyjątkowa i nie można jej z niczym porównać.

Ale latem, kiedy aura się zmienia, a słońce zachodzi później, aż szkoda z tego nie korzystać. Lubimy eksperymentować, chętnie łączymy teatr z pięknymi okolicznościami przyrody i gramy dla Was w plenerze. Poza tym w miesiącach letnich, kiedy w teatrach trwa przerwa zwyczajnie brakuje nam kontaktu z naszymi widzami. Pozornie może się wydawać, że dla aktorów nie ma wielkiej różnicy, czy grają na deskach teatru czy na otwartej przestrzeni.

Mimo wszystko z taką inicjatywą wiąże się spory stres – czy damy radę, czy widzowie będą mieli ochotę nas oglądać, wreszcie – czy pogoda pozwoli zaprezentować się nam na najlepszym poziomie? To zawsze loteria ale na szczęście do tej pory wszystko szło po naszej myśli.

Tego lata mieliśmy okazję wystąpić na **II Letniej Scenie Monopolis** ze spektaklem „Cudowna terapia”, współtworzyliśmy też **Teatralny Pasaż Róży**, zapraszając na scenę wyjątkowych aktorów takich jak **Jowita Budnik, Przemysław Bluszcz, Krzysztof Materna i Olga Bołądź, Szymon Majewski czy Maria Seweryn**.

Przed nami występ w Pasażu Schillera, gdzie kolejny raz będziemy mogli pokazać „Cudowną terapię”



foto Kamil Głowacki, Biznes w Kadrze

Łódzkiej publiczności.

Teatr w plenerze to zupełnie inne ale bardzo cenne doświadczenie. Dzięki takim wydarzeniom możemy dotrzeć do widzów, którzy nas jeszcze nie znają i zainteresować ich naszą działalnością. Kontakt z publicznością jest dla nas niezwykle ważny, bo to dla Was gramy i Wasze opinie liczą się dla nas najbardziej, bo nasz teatr tworzymy właśnie dla Was!

foto Archiwum Łódzkiego Centrum Wydarzeń



TEATR FUNDACJI KAMILA MAĆKOWIAKA PRZEDSTAWIA

WYWIAD

PRODUKCJA: **FKM** FUNDACJA KAMILA MAĆKOWIAKA

KAROLINA SAWKA vs PAWEŁ CIOŁKOSZ

SCENARIUSZ: STEPHAN LACK PRZEKŁAD: MAREK SZALSZA

reżyseria: WALDEMAR ZAWODZIŃSKI

WYWIAD

PRAWA AUTORSKIE OD SZYBKO REPREZENTACJE W POLSCE AGNIA

AD+T ELŻBIETA MANTHEY

AOIA

EMPIR MARIKONNE WESLE

CFI HOTELS GROUP

M MASTERLIGHT ARCHITECTURA ŚWIATŁA

mikomax smart office.

„WRAKI”

To najbardziej niszowy, a zarazem najbardziej intymny i kameralny spektakl ze wszystkich wyprodukowanych przez Fundację.

Przygotowany specjalnie na 37. Biesiadę Teatralną w Horyńcu Zdroju jako pokaz mistrzowski, już podczas jej trwania wzbudził niebywałe zainteresowanie. Kamil Maćkowiak zaprezentował spektakl przyzwyczajonej do zupełnie innego repertuaru publiczności i po kilku zaledwie słowach widać było jak bardzo – mimo trudnej tematyki i minimalistycznej oprawy scenicznej – wciągająca i dająca do myślenia to historia. Historia o miłości na całe życie – silniejszej niż wszystko, wymykającej się wszelkim stereotypom.

Na specjalne życzenie publiczności w Łodzi spektakl „Wraki” został pokazany jeszcze dwukrotnie, za każdym razem wzbudzając niezwykle, zupełnie inne niż pozostałe przedstawienia Fundacji, emocje.

Spektakl na podstawie sztuki Neila LaBute’a

To, jak napisał w recenzji Plaster Łódźki – „spektakl (...) bardzo dobrze dopracowany. Odpowiednia muzyka, minimalistyczna scenografia i półmrok panujący na scenie oddziałują zdecydowanie na plus”.

Przedstawienie nie jest prezentowane w stałym repertuarze Teatru Fundacji Kamila Maćkowiaka, pojawia się jedynie od czasu do czasu na specjalne życzenie publiczności. Wielbiciele teatru chcieliby spektakl zobaczyć ponownie zapewne dlatego, że „dramat Neila LaBute'a nie pozwala widzowi przejść obojętnie obok historii, o której opowiada. To rodzaj takiego tekstu, o którym nie sposób zapomnieć z dnia na dzień”. (Iga Herłazińska, Teatr dla Was).

Dlatego być może zdecydujemy się pokazać „Wraki” raz jeszcze.



foto Joanna Jaros

Czy zawsze jest tylko jeden wygrany?



gęstnieje z minuty na minutę, za wszelką cenę próbują udowodnić drugiej stronie swoje racje. Z czasem ich rozmowa, pełna nagłych zwrotów akcji, epatowania seksualnością i aż skrzęca się od skrajnych emocji doprowadza do momentu, którego żadne z nich się nie spodziewało. Czy jednak naprawdę są wobec siebie szczerzy? Czy, tak jak deklarują, chcą podzielić się traumatycznymi zdarzeniami ze swojego życia, czy też jest to tylko element gry, którą nieustannie prowadzą i desperacka próba zwrócenia na siebie uwagi?

Piękna, zmysłowa Karolina Sawka grająca rolę Katji, w czasie kiedy spektakl powstawał, była jeszcze studentką Waldemara Zawodzińskiego, reżysera „Wywiadu”. To właśnie on zaproponował Karolinie do tej roli dając jej szansę na debiut na dużej scenie. Tę szansę znakomicie wykorzystała dając popis swoich aktorskich możliwości nie tylko w naszym spektaklu. Pojawia się na scenach różnych teatrów, gra z powodzeniem w jednym z najpopularniejszych w Polsce seriali. Recenzenci zgodni byli, co do tego, że (...) ma ogromny urok, znakomicie się prezentuje, ale nade wszystko pozwala wierzyć w tę pozornie nieskomplikowaną postać” (Renata Sas, „Express Ilustrowany”).

Grający Pierre'a Paweł Ciołkosz to znakomity aktor znany przede wszystkim z mistrzowskich kreacji dubbingowych. Zobaczyć można go także w kilku popularnych serialach oraz na scenie Teatru Polonia i OCH Teatru w Warszawie.

W spektaklu bardzo ważną rolę pełnią projekcje multimedialne, które podkreślają nowoczesność tematyki i dynamizują akcję spektaklu. „Wisienką na torcie było zastosowanie ekranu, na którym w trakcie spektaklu pojawiała się m.in. zawartość pulpitu laptopa Katji oraz wszystkie powiadomienia z telefonu, więc widzowie mieli całkowity wgląd w jej życie” (Edyta Zajdlis, tulodz.com).

„Wywiad” pokazuje jak bardzo bezwzględny jest świat, w którym to media kreują naszą rzeczywistość i autorytatywnie narzucają każdemu z nas

jedyny i słuszny model życia. W „Wywiadzie” jak w soczewce skupia się portret większości ludzi. Każdy z nas mniej lub bardziej świadomie prowadzi przeciw swoistą grę z innymi – grę, w której chodzi o to, aby pokazać siebie w jak najlepszym świetle, w zgodzie z sobą tylko znanymi regułami. Grę, w której nie ma miejsca na szczerść. Wszystko, co do tego wizerunku nie pasuje nigdy światła dziennego nie ujrzy. Takimi właśnie zasadami kierują się bohaterowie „Wywiadu”. I taki właśnie świat wykreował Waldemar Zawodziński.

„Tym, co czyni z tej propozycji rzecz godną szczególnej uwagi, jest znakomita realizacja. To sprawa dynamiki spektaklu., szybkich zmian miejsc akcji w jednym przeciw apartamencie, maksymalnego wykorzystania rekwizytów i kostiumów” (Małgorzata Karbowiak, „Kalejdoskop Kulturalny”).

„Wywiad” nie jest spektaklem dla tych, którzy oczekują happy end'u. Ale z pewnością warto go obejrzeć, by dokładniej przyjrzeć się sobie i rzeczywistości, w której żyjemy.



„WYWIAD”



Czym może się skończyć spotkanie młodej, niezwykle popularnej aktorki z doświadczonym dziennikarzem politycznym? I kto z nich okaże się wygranym? To, kto ten emocjonalny pojedynek wygra nie ma tak naprawdę żadnego znaczenia – w świecie pozorów, kłamstw i miłosnych gier, które oboje nieustannie ze sobą prowadzą, nie ma wygranych ani przegranych.

Z prawej strony ringu staje on - Pierre (Paweł Ciołkosz), uznany dziennikarz, były korespondent wojenny. Wbrew swojej woli zostaje wysłany przez redakcję aby przeprowadzić wywiad z gwiazdą opery mydlanej.

W lewym narożniku stoi Ona - Katja (Karolina Sawka). Piękna kobieta, ambitna aktorka... mająca teź ambicji więcej, niż wskazują na to jej rzeczywiste dokonania.

Oboje są do siebie wrogo nastawieni, atmosfera



NIEŚMIERTELNY



WYDAWNICTWO
SPECJALNE
ZE SPEKTAKLEM
NA DVD

NIŻYŃSKI

W ROLI
WACŁAWA
NIŻYŃSKIEGO

KAMIL MAĆKOWIAK

„SKORO
,BÓG UWIELBIA RUCH'
TO NA PEWNO
I ON SAM DOCENI
GENIUSZ MAĆKOWIAKA,
A MY MAMY
NIEBYWAŁĄ OKAZJĘ
ZOBACZYĆ TĘ SZTUKĘ
(PRZEZ DUŻE „S”)
NA WŁASNE OCZY,
W KTÓREJ AKTOR
PRZENOSI NA NAS
SWOJE EMOCJE.”

/ DAWID NAWROCKI, STACJA KULTURA.PL

„Niżyński” powstał w 2005 roku i miał być pokazany zaledwie kilka razy.

Kamil Maćkowiak przyszedł do dyrektora Teatru im. Stefana Jaracza w Łodzi, Waldemara Zawodźńskiego z propozycją adaptacji „Dziennika” wybitnego tancerza. Tekst wydał mu się ze wszech miar wart realizacji, ale obaj założyli, że ze względu na mroczność i skomplikowaną tematykę monodramu, nie uda się na dłużej włączyć go do repertuaru teatru. Jednak Maćkowiak „znalazł w dziennikowym metajęzyku Niżyńskiego ekspresję, kod ruchowy, rytm mówienia, poruszania się” (*Stefan Grajewski, Głos Wielkopolski*), „zmierzył się z postacią, której wykreowanie wymaga reakcji na wszelkich płaszczyznach wrażliwości (...) i wygrał” (*Renata Sas, Express Ilustrowany*).



Do nabycia: WWW.FUNDACJAMACKOWIAKA.ORG
NAKŁAD OGRANICZONY!



„Niżyński” zawładnął sercami widzów na wiele, wiele lat. Powstał spektakl, o którym wielu mogło powiedzieć: „najpiękniejszy teatr jednego aktora jaki widziałem w życiu” (*Witold Kobyłka, Dziennik Teatralny*).

W lutym 2018 roku, po trzynastu latach od dnia pierwszego pokazu spektaklu na scenie Teatru Jaracza w Łodzi, odbyła się premiera płyty DVD – wyjątkowego, ekskluzywnego projektu zamykającego historię tego niezwykłego, kultowego dla wielu spektaklu. W ciągu 13 lat odbyły się setki pokazów, kilka pożegnań i trudno nawet zliczyć ile – na życzenie jego wielbicieli – powrotów "Niżyńskiego" na scenę. Spektakl zdobył kilkanaście nagród na polskich oraz międzynarodowych festiwalach i został zagrany ponad 300 razy. Doczekał się realizacji w języku angielskim i rosyjskim, a angielska wersja spektaklu przyniosła odtwórcy głównej

roli Nagrodę Mediów Thespis Media Award podczas Międzynarodowego Festiwalu Monodramów w Kilonii.

Był prezentowany na najznamienitszych scenach w Polsce i zagranicą, gościł między innymi w Teatrze Wielkim w Poznaniu, w Teatrze „Bałtycki Dom” w Petersburgu, w Centrum Meyerholda w Moskwie, Teatrze Carskim w Helsinkach, Operze Bałtyckiej w Gdańsku oraz w Teatrze Narodowym w Warszawie.

Na dłużej zagościł w stołecznym Teatrze Polskim im. Arnolda Szyfmana. Po bez mała dwuletniej współpracy, w ramach której odbyło się ponad 30 pokazów spektaklu, Kamil Maćkowiak otrzymał list gratulacyjny od dyrektora tej sceny Andrzeja Seweryna, w którym czytamy między innymi:

„.../„Pamiętam emocje, jakie mi towarzyszyły kiedy oglądałem Pana w roli Niżyńskiego po raz pierwszy. Pamiętam

też moje poruszenie, kiedy widziałem te same emocje odbijające się na twarzach widzów, którzy dziękowali Panu za spektakl owacjami na stojąco, a było tak nie raz i nie dwa”/.../

Zawsze prezentowany przy nadkompletach publiczności, zawsze owacyjnie przez nią przyjmowany, wywołujący emocje jakich nie doświadcza się często. Rola Kamila Maćkowiaka porównywanego do Krystyny Jandy w spektaklu *Maria Callas*, została nazwana „najpiękniejszym teatrem jednego aktora”, „niewiarygodnym pokazem aktorskiej siły”, w którym jego „genialna gra aktorska i taniec stworzyły poruszające, sięgające granic wytrzymałości, przeżycie teatralne” (*Sabine Tholund, Kilońskie wiadomości, Niemcy*).

Tak pisali krytycy, a uwielbiająca to przedstawienie publiczność domagała się, by bóg tańca, Niżyński, raz, i jeszcze raz, i

jeszcze raz, i kolejny raz pojawiał się na scenie.... By tak mogło się stać, trwały stresujące przygotowania, których świadkami nigdy Państwo nie byli – treningi, praca nad tekstem, ostatnie poprawki techniczne. Emocje widoczne na scenie znajdowały ujście i poza nią.

Właśnie dzięki tej oddanej, wiernej publiczności monodram w reżyserii Waldemara Zawodnińskiego, z wybitną rolą Kamila Maćkowiaka, doczekał się swej adaptacji telewizyjnej, co ciekawe, był także przedmiotem wielu prac naukowych.

Ostatnie pokazy „Niżyńskiego” połączone z premierą płyty DVD odbyły się w lutym 2018 roku w Teatrze Nowym w Łodzi. Wtedy po raz ostatni „Maćkowiak i Niżyński” stali się jednością” (*Dawid Nawrocki, stacjakultura.pl*).



Terapia, która czyni CUDA



foto Aleksandra Polka

MAŁŻEŃSTWO TO CHOROBA, KTÓRA DA SIĘ LECZYĆ - WYSTARCZY TYLKO DOBRY TERAPEUTA I CUDOWNA TERAPIA



Głównymi bohaterami „Cudownej terapii” są Joanna i Wiktor – małżeństwo z dwunastoletnim stażem. Można powiedzieć o nich wiele ale z pewnością nie to, że stanowią dobraną parę. Poznajemy ich w chwili, kiedy decydują się ratować swój rozpadający się związek i szukają pomocy u specjalisty. O ile Joanna, która jest inicjatorką spotkania, wierzy jeszcze w słuszność terapii, o tyle Wiktor zdecydowanie nie jest do niej przekonany. Wątpliwości co do jej rezultatu ma sam terapeuta, który dość szybko orientuje się, że relacje łączące tę dwójkę opierają się głównie na sporach i wzajemnych zarzutach. Czy uda mu się na nowo rozbudzić w małżonkach dawną miłość i zażegnać kryzys w ich związku?

Siłą spektaklu „Cudowna terapia” jest temat, który dotyczy każdego z nas. Każdy kto jest lub był w związku wie, że kryzysy nie omijają nikogo. „Dowcipny, przewrotny tekst i utalentowani wykonawcy. „Cudowna terapia” w reżyserii **Waldemara Zawodzińskiego** to dla par spektakl obowiązkowy” (*Izabella Adamczewska, Gazeta Wyborcza*).

Mimo poważnej tematyki, o emocjach mówimy w komediowy sposób, dzięki czemu widzowie oprócz przemyśleń także świetnie się bawią.

„Dużą sztuką jest przygotowanie komedii, która szczerze bawi inteligentnymi żartami, a równocześnie porusza tematy istotne” (*Monika Wolnicka, Teatr Dla Was*).

Widzowie naprawdę pokochali aktorskie trio czyli **Patrycję Soliman**, aktorkę Teatru Narodowego w Warszawie, **Mariusza Słupińskiego** związanego z Teatrem im. Stefana Jaracza w Łodzi oraz **Kamila Maćkowiaka**. Bilety na spektakl trzeba rezerwować z dużym wyprzedzeniem bo na widowni zawsze jest komplet widzów. Świetną rekomendacją jest również fakt, że mieliśmy okazję zagrać ten spektakl podczas Letniej Sceny Monopolis a obejrzało go ponad 800 widzów.

„Komedia, na której naprawdę śmiech nie milknie, zabawa jest z klasą i refleksyjna, wyborne dialogi, tekst wykorzystany tak, by każdy zwrot wybrzmiał dopełniony dobrze pomyślanym gestem, aktorzy świetni” (*Renata Sas, Express Ilustrowany*). Reakcje publiczności potwierdzają, że i tym razem poprzeczkę zawiesiliśmy wysoko. Dowodem na to jest fakt, że Kamil Maćkowiak za rolę Wiktora został nagrodzony w III Plebiscycie Halokultura. Mamy nadzieję, że ten spektakl jeszcze długo nie zniknie z afisza i nadal będzie bawił widzów.

foto Archiwum FKM



„Totalnie szczęśliwi”

**współczesna
historia miłosna
w komediowej
oprawie**

ONA

Ewa Audykowska-Wiśniewska



Teatr Fundacji Kamila Maćkowiaka bardzo lubi przygotowywać dla swoich widzów spektakle nowe, ale z sentymentem wraca także do przedstawień, które sprawiły, że grających w nich aktorów publiczność darzy tak dużą sympatią.

Przykładem na to niechaj będzie mający swą premierę w 2011 roku w Teatrze im. Jaracza spektakl „Totalnie szczęśliwi” z Ewą Audykowską-Wiśniewską i Kamilem Maćkowiakiem w rolach głównych, którego re-premierę właśnie przygotowujemy. To duet bardzo zgrany, sprawdzony, który już w Sylwestrową noc, po pięciu latach przerwy, przypomni się widzom w rolach zbliżających się do czterdziestki przedstawicieli pokolenia pełnego kompleksów, nie radzącego sobie ani z samotnością, ani z upływem czasu, ani też z lękiem przed dorosłością. Życiem obojga steruje poczucie niespełnienia i nieustanna gonitwa za przemijającą nieuchronnie młodością. „Są młodzi i piękni, na drodze do tego, by być szczęśliwi. Ale czy tak jest naprawdę?

Czy pragnąc bliskości potrafią pielęgnować uczucia?” (Renata Sas, „Express Ilustrowany”).

Ona jest aktorką pracującą w seks telefonie, on błyskotliwym i inteligentnym

pisarzem, który jednak niczego nie wydał i wciąż utrzymują go rodzice. On przychodzi pożyczyc prezerwatywy - tak zaczyna się pełna zwrotów akcji, zabawnych dialogów i seks-telefonów w tle, akcja z happy endem na miarę XXI wieku...”Toczy się opowieść z miłością w tle, jest zabawnie i refleksyjnie” (Renata Sas, „Express Ilustrowany”). Opowieść bardzo realistyczna, pokazująca jak trudno w dzisiejszych czasach o prawdziwą relację, o intymność i jak wielką rolę przed odrzuceniem odgrywa strach.

Na oryginalność spektaklu wpływa też zapewne osoba reżysera. Jacek Filipiak, bo o nim mowa, jest reżyserem filmowym, co jest nie bez znaczenia jeśli chodzi o sposób pracy z aktorami i prowadzenie granych przez nich postaci. To zapewne sprawia, że spektakl „przyciąga kunsztownym aktorstwem i swobodnym poczuciem humoru, a przede wszystkim... realizmem”(plasterlódzki.pl).

Istotność poruszanych tematów nie stanowi dla widzów przeszkody, bowiem „dynamiczne, /.../przepełnione humorem dialogi, sprawiają, że sztuka /.../do końca trzyma w napięciu, nie nuży”.

Spektakl skłania do tego, by zadać sobie kilka ważnych pytań...

Czym jest miłość?

Czy ma swój termin do spożycia?

Czy w ogóle warto w nią wierzyć?

Czy w dzisiejszych czasach istnieje intymność?

ON

Kamil Maćkowiak



SYLWESTER Z FUNDACJĄ

PROGRAM WIECZORU

19.00 Lampka szampana

**20.00 Najnowsza premiera Fundacji
- spektakl „TOTALNIE SZCZĘŚLIWI”**

Po zakończeniu losowanie nagród:

- zaproszenia do łódzkich restauracji
- vouchery
- płyty DVD ze spektaklem „Niżyński”
- gadzety reklamowe FKM
- upominki od zaprzyjaźnionych firm
- karty upominkowe umożliwiające wejście dla 2 osób na dowolnie wybrany spektakl Fundacji w sezonie 2018/2019

22.00 Bankiet z cateringiem (dania ciepłe i zimne)

23.30 Lampka szampana

Zakończenie bankietu

CENY BILETÓW

PARTER, STREFA VIP 200 PLN/osoba (20 miejsc z imienną rezerwacją w pierwszym lub każdym innym dowolnie wybranym rzędzie)

PARTER 160 PLN/osoba

BALKON 120 PLN/osoba

MIEJSCE: Akademicki Ośrodek Inicjatyw Artystycznych

ŁĄCZY NAS TEATR I NIE TYLKO...

To już 6 sezon teatralny naszej Fundacji. Wspólnie udało nam się stworzyć aż 8 premier, a przed nami kolejna, czy spektakl „50 słów”. Fundacja nie posiada stałego dofinansowania a branża kulturalna nie należy do łatwych. Wiele razem przeszliśmy i chociaż zdarzają nam się problemy to dzięki wyjątkowej atmosferze, jaka u nas panuje, miłości do teatru oraz chęci działania na łódzkiej mapie kulturalnej cały czas tworzymy zgrany zespół. Znajdują się w nim osoby, które zawodowo realizują



się w różnych dziedzinach – stałą ekipę Fundacji tworzą ludzie pracujący w korporacjach czy urzędach miejskich ale łączy nas jedno – wspólna pasja! Kochamy teatr i chcemy mu poświęcać każdą wolną chwilę.

Kluczowym momentem działania Fundacji była decyzja Kamila Maćkowiaka o odejściu z Teatru im. Jaracza. Postawienie na własny teatr było ryzykowane i niepewne, ale to właśnie wtedy wokół Fundacji utworzyła się grupa osób, która do tej pory współpracuje przy realizacji spektakli.

Największym sukcesem jest fakt, że Fundacja stała się rozpoznawalna, gramy minimum 5, 6 autorskich spektakli w miesiącu a widzowie nas pokochali.

Ale nasze działania nie ograniczają się tylko do pracy nad spektaklami. Wykorzystujemy nasze doświadczenia zawodowe i organizujemy wspólnie szkolenia, eventy i inne wydarzenia kulturalne. Nauczyliśmy się przez te 6 lat, że nie ma dla nas rzeczy niemożliwych i ciągle się rozwijamy. Dla siebie, ale przede wszystkim dla Was – naszych widzów. Chcemy łączyć kulturę z biznesem. Zmienia się Łódź i zmieniamy się również my, chcąc jak najlepiej wykorzystać nasz potencjał. Staramy się być coraz lepsi i ciągle Was zaskakiwać po to, abyście z przyjemnością przychodzili na nasze spektakle i brali udział w organizowanych przez nas wydarzeniach.

**DO ZOBACZENIA
NA DESKACH TEATRU
I NIE TYLKO!**

WARTO MÓWIĆ O SPRAWACH TRUDNYCH

„AMOK” na DVD

AMOK - szal, stan niekontrolowanej emocji połączonej z żądzą mordu. Określenie to pochodzi od malajskiego/indonezyjskiego/filipińskiego słowa amuk, oznaczającego „oszałały z gniewu”. Słowo to było używane także w Indiach, w czasach panowania Imperium Brytyjskiego. (Wikipedia)

Jest sierpień 2014 roku. Realizujemy sesję zdjęciową do spektaklu. Kontrowersyjną. Mocną. Nasza charakteryzatorka na jej potrzeby „bije” Kamila za pomocą niezliczonej ilości cieni, podkładów i innych sobie tylko znanych specyfików. Wracająca z zakupów sąsiadka Fundacji bez słowa mijając Kamila, wzdyga się, nie poznaje.

Kilka dni później realizujemy trailer. **Kamil goli włosy**. Tylko jedno ujęcie, tylko jedna taka chwila. Jest. Mamy to!

Na próbach scenicznych już spokojnie. **Biała, ascetyczna scenografia**. „Jest to wręcz atutem, gdyż nie ma na scenie żadnych zbędnych elementów” (Katarzyna Mielczarek, Plaster Łódzki).

„Krzeseł. Projektor. Na ekranie wyświetlane komiksy. Nic, co mogłoby rozpraszać słowa Kamila, który w tym spektaklu gra Jamesa, uzależnionego od alkoholu i narkotyków alter ego **Jamesa Freya** – autora „**Miliona małych kawałków**” na podstawie których powstał scenariusz tego monodramu. Mógł powstać, bo Fundacja od samego autora książki, jako jedyna na świecie, otrzymała prawa do realizacji sztuki. Maćkowiak gra Jamesa, ale i kilka innych postaci, (...) mówi o męce cierpienia i zmagania się ze sobą młodego mężczyzny, który pewnego dnia budzi się w samolocie i nie wie, jakim cudem tam trafił. Nie ma czterech zębów, kawałka policzka. Cały unurzany jest w wymiocinach, krwi i moczu. A to dopiero początek opowieści, która jak narkotyk wciąga widza w swój okrutny, pełen przemocy i smutku świat.” (Magda Kuydowicz, zwierciadlo.pl).

„Poprzez 3-płaszczyznową konstrukcję spektaklu składającą się z monologu głównego bohatera, kwestii pozostałych postaci oraz narracji, podjął się bardzo trudnego wyzwania aktorskiego, z którego zresztą wywiązał się znakomicie”. (Katarzyna Mielczarek, Plaster Łódzki).

Plakaty i billboardy reklamujące spektakl są już w całym mieście i rzeczywiście – budzą kontrowersje. Trochę się boimy, że zbyt wielkie. **Lubimy trudne tematy**, uważamy, że są ważne, ale czy nasi widzowie spodziewają się aż tak ostrego wizerunku Kamila? Po pierwszych zagranich spektaklach otrzymujemy potwierdzenie, że było warto:

„Szczegółowe opisy wspomagane wyświetlanym komiksem oraz wspomnieniem wizerunku zmasakrowanej twarzy



widniejącej na plakatach promujących Amok, mocno działają na wyobraźnię. (...)” (Katarzyna Mielczarek, Plaster Łódzki).

Maćkowiak przez prawie dwie godziny trwania spektaklu pokazuje jak trzeba czasem walczyć o coś, co wydaje się być tak naturalne dla każdego z ludzi zdrowych, nieuzależnionych - swoją niezależność, godność, o każdą godzinę bez używek. Wiemy już, że wyprodukowaliśmy **spektakl ważny, potrzebny**.

Publiczność jak zahipnotyzowana wstuchuje się w słowa padające ze sceny, słucha opowieści mężczyzny, który „dociera do ośrodka odwykowego, tam

powoli otwiera się na innych, z pomocą terapeuty przypomina sobie, ile wypił i jakie narkotyki brał (...), nie pamięta imion kobiet, z którymi był (...). Tam też „po raz pierwszy całuje na trzeźwo i jest tym przerażony”. (Magda Kuydowicz, zwierciadlo.pl). Bo „AMOK” to także historia o miłości – pięknej, trudnej, przepojonej walką o każdą sekundę trzeźwości.

Wśród publiczności są i tacy, którzy walczą tak jak walczy James. Odwiedzali nas wielokrotnie, na ostatnim spektaklu też byli z nami: „pacjenci ośrodka terapii uzależnień w Łodzi. Dostali bilety od swojego terapeuty, w ramach leczenia. Wraz z resztą widzów zgotowali aktorowi

owacę na stojąco”. (Magda Kuydowicz, zwierciadlo.pl).

To dla nas najważniejsza recenzja tego spektaklu. Powód, by po niespełna dwóch latach przerwy do niego powrócić. Dlatego to „AMOK” będzie naszą drugą, po „Niżyńskim”, **premierą na DVD**. Płyta zostanie wydana wraz z początkiem przyszłego roku. Wszyscy, którzy ją kupią będą mogli zobaczyć jak Kamil Maćkowiak ponownie „w sobie tylko znany sposób bezboleśnie przeprowadza nas przez świat mroku, by na końcu swobodnie powiedzieć wprost od siebie: **Wszystkich walczących z nałogami mocno przytulam**”. (Magda Kuydowicz, zwierciadlo.pl).



PREMIERA SPEKTAKLU

50 słów

24 i 25 listopada

Wesprzyj powstanie spektaklu „50 słów”!

Kochani! Nasza Fundacja powstała z miłości do teatru i pasji, jaką jest dawanie ludziom najróżniejszych emocji. Działamy bez stałego finansowania, ale bardzo chcemy grać i być obecni na łódzkiej scenie teatralnej.

Właśnie zakończyliśmy piąty sezon naszej działalności. Ale teatr to takie miejsce, którym żyje się cały rok i przy pracy w którym ciągle wybiega się myślami naprzód.

Przez kilka lat obecności na łódzkiej scenie przyzwyczailiśmy już naszych widzów do tego, że w wakacje przygotowujemy coś nowego i pracujemy pełną parą. I słowo „para” to słowo najbardziej tutaj odpowiednie. Nasza kolejna sztuka, do której próby właśnie się rozpoczęły, to właśnie tekst na dwie osoby, parę. W głównych rolach zobaczycie Katarzynę Cynkę i Kamila Maćkowiaka, czyli duet, który wielu z Was pamięta ze spektaklu granego w Teatrze im. Jaracza - „Zszywanie”.

Niestety nasza fundacja nie posiada stałego dofinansowania a praca nad spektaklami wymaga nie tylko dużej ilości energii, ale też środków pieniężnych. Dlatego prosimy Was o pomoc i obiecujemy dać w zamian to, co potrafimy najlepiej - emocje.

Nie zastanawiajcie się ile dać, czy jest sens wpłacić kilka złotych. Każda kwota, przemnożona przez dużą liczbę osób, urosnie do większej sumy.

Jeśli już wsparliście ten cel lub z różnych względów nie możecie nam teraz pomóc, podajcie tę wiadomość dalej. Udostępnijcie informację o zbiórce na Facebooku.

Będziemy bardzo wdzięczni za każde wsparcie z Waszej strony!

Zapraszamy na stronę <https://zrzutka.pl/e328p6>

Już 24 i 25 listopada zapraszamy Was na najnowszą premierę Fundacji czyli spektakl „50 słów”. Jest to adaptacja sztuki Michaela Wellera i opowiada o relacji dwójki ludzi, którzy tkwią w toksycznym związku, czują się ze sobą samotni a pragną miłości i lojalności, czyli podstawowego budulca każdej relacji. Fakt ten potęguje rozpaczliwą próbę ucieczki i stworzenie hierarchii ważności, które przywrócić życie sens i równowagę. Wzajemne „ranienie się” bohaterów jest wkalkulowane w związek, gdzie ironia i cynizm są wyrazem bezsilności.

Adam i Janine są małżeństwem od dziesięciu lat i mają dziewięcioletniego syna, wobec którego są bardzo opiekuńczy. Dzięki temu, że po raz pierwszy w życiu nocuje on u swojego kolegi, para ma szansę na spokojną kolację z winem, lekką erotyczną rozmowę i seks. Tak właśnie zaplanowali ten wieczór – bez syna zjadają uroczystą, wspólną kolację. Niestety sprawy od początku układają się nie tak jak oboje sobie to wymyślili. Z każdym kwadrantem napięcie rośnie. Atmosfera między małżonkami staje się nie do zniesienia. Oboje są w sobie zakochani, jednak ich miłość przejawia się w skrajnych emocjach. Kariera zawodowa bohatera staje się ucieczką w wypalonym codziennością związku, anektuje całą uwagę i energię. Seks staje się walutą i bezradną próbą znalezienia antidotum, chwilową

iluzją bliskości. Czy małżeństwo uda się uratować? Czy między Janine i Adamem istnieje jeszcze to samo uczucie, które połączyło ich dziesięć lat wcześniej? Odpowiedź na te pytania znajdziecie już w listopadzie. **Za reżyserię spektaklu odpowiada Waldemar Zawodziński**, od lat związany z Fundacją. W rolach tytułowych zobaczycie **Katarzynę Cynkę** i **Kamila Maćkowiaka**, którzy mieli już okazję wielokrotnie ze sobą grać. Możecie ich pamiętać chociażby ze spektaklu „Zszywanie”, który swoją premierę miał w 2008 roku w Teatrze im. Jaracza w Łodzi. Został on wyjątkowo ciepło przyjęty przez widzów oraz krytyków, a spektakl „50 słów” niejako do niego nawiązuje. Najbliższe są nam emocje i możemy obiecać, że w najnowszej premierze ich nie zabraknie. Realizacja spektaklu została dofinansowana ze środków Miasta Łodzi.

Cały czas na portalu zrzutka.pl trwa również zbiórka, którą każdy może wesprzeć.

Nie zastanawiajcie się, czy jest sens wpłacić na ten cel kilka złotych. Każda kwota, przemnożona przez dużą liczbę osób, urosnie do większej sumy. Będziemy bardzo wdzięczni za każde wsparcie z Waszej strony i do zobaczenia już w listopadzie!

**Najbardziej
szokująca
premiera
roku
2019
?!**

Na wiosnę 2019 roku szykujemy dla Was niezwykłą premierę. Monodram „Ja chcę miłości”, na podstawie szokującej autobiografii

Klusa Kinskiego,

niewątpliwie będzie kontrowersyjny i pełen emocji. Życie tego wybitnego i charyzmatycznego aktora to gotowy scenariusz na spektakl. Szokujący, niebanalny, pełen sprzeczności.

Seksoholik określany mianem potwora.

Uchodzi za jedną z najbardziej barwnych i budzących sprzeczne opinie postaci europejskiego kina drugiej połowy XX wieku. Przez długie lata współpracował z niemieckim reżyserem Wernerem Herzogiem, który w 1999 roku nakręcił film poświęcony ich burzliwej znajomości: Klaus Kinski (Mój ukochany wróg).

W ciągu całego życia Kinski zdołał wystąpić w wielu produkcjach filmowych oraz teatralnych. Pamiętnymi pozostają jego występy w tak klasycznych obrazach jak „Doktor Żywago” czy „Aguirre, gniew boży”.

Brzmi intrygująco? Możemy obiecać, że ten spektakl będzie obfitował w silne emocje i nikogo nie pozostawi obojętnym. W rolę Klusa Kinskiego wcieli się

Kamil Maćkowiak

– aktor, który nie boi się trudnych i wymagających kreacji, co udowodnił już niejednokrotnie, chociażby przy kreacji Wacława Niżyńskiego.



ZAPROŚ TEATR DO SIEBIE!

Fundacja Kamila Maćkowiaka kojarzy się przede wszystkim z teatrem, ale to nie jedyny rodzaj działalności, jaką się zajmujemy. Posiadamy ogromne doświadczenie w prowadzeniu oraz przygotowywaniu różnego rodzaju imprez, zarówno tych związanych z kulturą, jak również skierowanych do biznesu. Często gramy spektakle zamknięte dla firm i różnych instytucji. Posiadamy w swoim repertuarze aż 5 tytułów, które możemy zagrać dla Waszych pracowników czy przyjaciół. „Ławeczka na Piotrkowskiej”, „Diva Show”, „Cudowna terapia”, „Wywiad” a już od listopada „50 słów”. Tematyka przedstawień jest tak różnorodna, że z pewnością wszyscy znajdą propozycję odpowiednią dla siebie. Każdy spektakl możemy odpowiednio spersonalizować i dopasować do potrzeb odbiorcy. Oczywiście odpowiadamy również za obsługę ekipy technicznej i kierownika produkcji, montaż oraz demontaż scenografii czy obsługę widza – wszystko jest po naszej stronie. Spektakl zamknięty to także świetna okazja, aby połączyć część artystyczną wydarzenia z konferencją, przyjęciem lub innym prestiżowym wydarzeniem. Gwarantujemy, że event z nami to doskonała okazja aby zintegrować pracowników, przygotować okolicznościowe spotkanie i dobrze się bawić.

Chętnie podejmiemy się także poprowadzenia wydarzenia czy konferencji – w ramach współpracy kompleksowo pomożemy przy jego organizacji oraz zapewnieniu odpowiedniej oprawy multimedialnej. W naszym zespole znajdują się osoby, posiadające udokumentowane doświadczenie w branżach takich jak coaching, psychologia, organizacja wydarzeń kulturalnych i biznesowych. Ten potencjał sprawia, że angażujemy się też w tworzenie warsztatów i różnego rodzaju szkoleń. Możemy zapewnić, że współpraca z nami odbywa się na najwyższym poziomie, zawsze jesteśmy profesjonalni, zaangażowani i gotowi na niespodziewane sytuacje.

Przekonajcie się o tym, zapraszając nasz teatr do siebie!



REPERTUAR TEATRU FUNDACJI KAMILA MAĆKOWIAKA

PAŹDZIERNIK 2018

22 Cudowna Terapia

23 Ławeczka na Piotrkowskiej

30 Wywiad

LISTOPAD 2018

24 50 słów / I premiera

25 50 słów / II premiera

26 50 słów

GRUDZIEŃ 2018

4 50 słów

5 50 słów

18 Ławeczka na Piotrkowskiej

31 Totalnie szczęśliwi / Premiera

STYCZEŃ 2019

12 50 słów

13 50 słów

22 Totalnie szczęśliwi

23 Totalnie szczęśliwi

30 Cudowna Terapia

LUTY 2019

4 Ławeczka na Piotrkowskiej

9 50 słów

10 50 słów

14 Totalnie szczęśliwi

28 Wywiad

MARZEC 2019

7 Cudowna Terapia

8 Totalnie szczęśliwi

9 Totalnie szczęśliwi

16 Diva Show

17 Diva Show

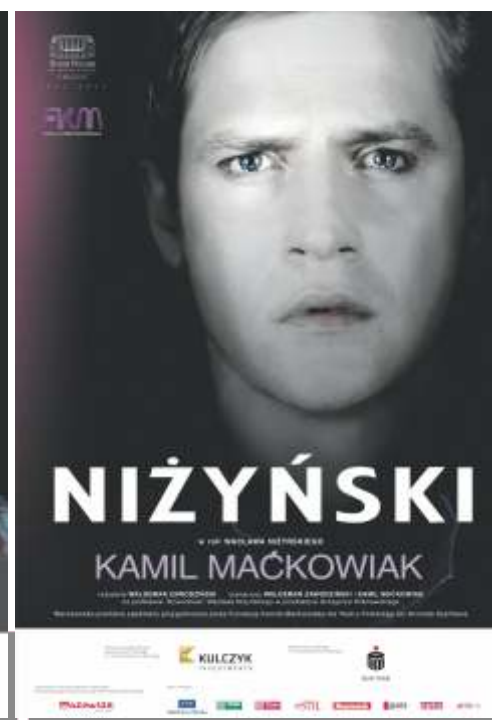
Fundacja Kamila Maćkowiaka zastrzega sobie prawo do wprowadzenia zmian w repertuarze. Więcej informacji: www.fundacjamackowiaka.org

Rezerwacji i zakupu miejsc na nasze spektakle można dokonać:

- rezerwując telefonicznie pod numerem **794 460 500**
- mailowo pod adresem bilety@fundacjamackowiaka.org
- osobiście w naszym **Biurowi Obługi Widza** w Pasażu Schillera (Piotrkowska 112) od poniedziałku do piątku w godzinach 13-19 oraz w soboty w godzinach 14-19
- przez internet w bileterii na naszej stronie www.fundacjamackowiaka.org, gdzie można wybrać tytuł i datę spektaklu, a po otrzymaniu od nas drogą mailową wszelkich niezbędnych informacji wraz z numerem konta opłacić złożoną rezerwację. Bilety będą do odbioru w BOW (pkt 3), a w dniu spektaklu - w kasie w Akademickim Ośrodku Inicjatyw Artystycznych od 17.30

Zapraszamy serdecznie, jesteśmy do Państwa DYSPOZYCJI.

SPEKTAKLE TEATRU FUNDACJI KAMILA MAĆKOWIAKA



FKM
TEATR
FUNDACJI
KAMILA MAĆKOWIAKA

BIURO OBSŁUGI WIDZA FKM zaprasza

W kwietniu tego roku dla wygody naszych widzów uruchomiliśmy w Pasażu Schillera Biuro Obsługi Widza. Zapraszamy do niego po bilety na nasze spektakle, vouchery dla Waszych bliskich lubiących teatr, płytę DVD ze spektaklem „Niżyński”, programy naszych spektakli i rzetelną informację o tym, gdzie je gramy.

W Biurze Obsługi Widza spotkamy się z przyjemnością także ze wszystkimi, którzy chcieliby nawiązać z nami szerszą współpracę, zostać naszymi partnerami i sponsorami naszych kolejnych projektów.

Do zobaczenia!

BOW
FKM

PASAŻ SCHILLERA /PIOTRKOWSKA 112
poniedziałek - piątek w godzinach 13 - 19
sobota w godzinach 14 - 19

Kolegium redakcyjne:

Teksty:
Joanna Jaros, Monika Wolnicka,
Grafika, skład: Dona Sołtysiak
Foto z Archiwum FKM:
Joanna Jaros, Aleksandra Polka,
Magdalena Tomas, Dona Sołtysiak
Wydawca i redakcja:
Fundacja Kamila Maćkowiaka
tel. 508 072 296, 794 460 500
ul. Sienkiewicza 55 /31, 90-009 Łódź
Nakład: 4.000 egzemplarzy
GAZETA BEZPŁATNA